

Sygn. akt V KO 65/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Szewczyk (przewodniczący)

SSN Andrzej Stępka

SSN Dariusz Świecki (sprawozdawca)

w sprawie **J. K.**

skazanego za przestępstwo z art. 156 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 15 grudnia 2015 r.,

wniosku obrońcy skazanego

o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu

Apelacyjnego z dnia 14 listopada 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 27 czerwca 2013 r.,

**postanowił:**

**1. oddalić wniosek,**

**2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania  
wznowieniowego.**

### UZASADNIENIE

Obrońca skazanego złożył wniosek o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 14 listopada 2013 r., utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego z dnia 27 czerwca 2013 r., domagając się uchylenia tego ostatniego wyroku w części skazującej J. K. za popełnienie występku z art. 156 § 3 k.k. i uchylenia przywołanego wyroku Sądu Apelacyjnego, którym utrzymano w mocy powyższe rozstrzygnięcie, z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Podstawę wznowienia postępowania autor wniosku upatruje w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., z

powołaniem się na nowe fakty i dowody, które nie były znane Sądowi orzekającemu w sprawie. W jego uzasadnieniu wskazał on na otrzymanie po prawomocnym zakończeniu procesu od żony skazanego – E. K. jej notesu, w którym odnotowała wizytę skazanego w jej mieszkaniu, a także uzyskanie od niej i od syna skazanego – M. K. informacje, z których to miało jakoby wynikać, że skazany nie mógł dopuścić się przestępstwa, gdyż w czasie, gdy doszło do jego popełnienia znajdował się on w mieszkaniu oddalonym o około 5 km od miejsca zdarzenia. Do wniosku obrońca dołączył oświadczenia E. i M. K., a także kserokopię zapisów z powyższego notesu.

W odpowiedzi na ten wniosek prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o jego oddalenie.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Wniosek o wznowienie postępowania na uwzględnienie nie zasługuje.

Przepis art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., na który powołuje się obrońca, jako podstawę wznowienia przewiduje, że postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznowia się, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, iż skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze. Analizując treść wniosku uznać trzeba, że obrońcy chodziło tu w istocie o przyjęcie, iż skazany nie popełnił czynu.

Przypomnieć też należy, że wniosek o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania to nadzwyczajny środek zaskarżenia. Dotyczy on prawomocnego wyroku, a więc wyroku objętego domniemaniem prawidłowości przyjętych w nim ustaleń faktycznych. Wniosek o wznowienie postępowania może okazać się skuteczny tylko wtedy, gdy wykazane w nim zostanie, że istnieją nowe fakty lub dowody, które wskazują na to, iż skazany nie dopuścił się przestępstwa, które mu przypisano. Postępowanie karne nie podlega przy tym wznowieniu w razie zgłoszenia we wniosku jakichkolwiek wątpliwości co do trafności zapadłego rozstrzygnięcia, ale jedynie wtedy, gdy owe nowe fakty lub dowody w sposób wiarygodny podważają prawdziwość dokonanych ustaleń faktycznych, a więc, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, iż po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od orzeczenia poprzedniego. W orzecznictwie Sądu

Najwyższego przyjmuje się, że „nowe dowody” mogą być podstawą wznowienia postępowania tylko wówczas, gdy w sposób wiarygodny podważyć mogą prawidłowość przyjętych uprzednio ustaleń faktycznych, a nadto, że w postępowaniu wznowieniowym nie jest dopuszczalne badanie prawidłowości oceny materiału dowodowego w prawomocnie zakończonym postępowaniu sądowym (zob. np. postanowienie SN z dnia 20 marca 2013 r., IV KO 96/12, LEX nr 1292227 i wskazane tam judykaty).

Zasadnie wywodzi się też w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że samo zgłoszenie nowych faktów i dowodów nie oznacza, że niejako automatycznie sąd rozpoznający wniosek zobligowany jest do wznowienia postępowania. Owe nowe fakty i dowody podlegają ocenie, dokonywanej w ścisłym powiązaniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w toku jej rozpoznawania przez sądy I i II instancji. Dopiero bowiem po wnikliwym skonfrontowaniu dowodów „nowych” z dowodami dotychczas występującymi, możliwe jest stwierdzenie, czy pierwsze z wymienionych nakazują uznać z dużym prawdopodobieństwem ustalenia dokonane przez orzekające sądy obu instancji, za wadliwe (zob. np. postanowienie SN z dnia 22 listopada 2012 r., V KO 50/12, LEX nr 1228514).

Zauważyć trzeba, że w sprawie niniejszej obrońca powołuje się na okoliczność, iż po prawomocnym zakończeniu postępowania karnego uzyskał od żony skazanego E. K. notes, w którym zapisywała ona okoliczności wizyt u niej skazanego. Od razu zastrzec trzeba, że nie jest to nowy dowód w rozumieniu art. 540 § 1 k.p.k. W jego przedmiocie wypowiadał się już Sąd Apelacyjny, ustosunkowując się do zarzutu apelacji w zakresie zaniechania jego przeprowadzenia z uwagi na fakt, iż na rozprawie głównej E. K., pouczona o prawie do odmowy zeznań oświadczyła, że chce z tego prawa skorzystać, a przeprowadzenie wnioskowanego dowodu stanowiłoby obejście zakazu dowodowego. Analiza dołączonej do wniosku o wznowienie kserokopii omawianego notesu wskazuje przy tym wyłącznie, o której godzinie w dniu 9 lipca 2011 r. skazany pojawił się u E. K., nie jest tam jednak podana – kluczowa przecież dla sprawy – godzina opuszczenia przez J. K. przedmiotowego mieszkania. Tym samym zapisy zawarte w notesie nie mają takiego charakteru, jaki chciałby im nadać obrońca. Nie podważają bowiem prawidłowości poczynionych przez Sąd I

instancji i zaaprobowanych przez Sąd II instancji, ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego.

Obrońca powołuje się również na oświadczenia E. i M. K. dołączone do przedstawionego wniosku, z których wynika, że w trakcie przesłuchania E. K. towarzyszył jej syn, który uzyskał od niej nadto informację, że skazany przebywał u niej w dniu zdarzenia do godziny 15.00-15.30, a zgodnie z ustaleniami Sądów orzekających w prawomocnie zakończonym procesie do przestępstwa doszło właśnie około godz. 15.00. W tej mierze podnieść trzeba, że E. K. rzeczywiście została przesłuchana na etapie postępowania przygotowawczego. Z protokołu jej przesłuchania nie wynika jednak, aby w czynności tej uczestniczyła jakakolwiek inna osoba poza przesłuchującym i świadkiem. Trudno nawet zakładać, w jakim charakterze miałby w nim uczestniczyć syn skazanego. Na rozprawie głównej E. K., jak już podnoszono, skorzystała z prawa do odmowy zeznań, stąd informacje uzyskane w trakcie jej przesłuchania nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Trzeba tu jednak zauważyć, że oskarżony w swoich wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego – co pomija obrońca - podał, iż w dniu zdarzenia rano pojechał do pracy, do G. wrócił zaś około godz. 11.00-11.30, po czym poszedł do swojej babci, której mieszkanie opuścił po 10 minutach, udając się następnie na ul. B., gdzie wraz z matką, która wróciła do domu pozostawał do godz. 19.00. Na rozprawie głównej J. K. odmówił składania wyjaśnień, a po odczytaniu mu jego wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, podtrzymał je. Z powyższego wynika, że na okoliczności, jakie podawane są w dołączonych do wniosku oświadczeniach nie wskazuje nawet sam skazany.

Mając to wszystko na uwadze stwierdzić trzeba, że obrońca nie wykazał – co jest jego obowiązkiem - wystąpienia w tej sprawie podstaw do wznowienia postępowania, dlatego też Sąd Najwyższy jego wniosek oddalił.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.

kc